

Tribuna naszych Czytelników

Dlaczego w Lublinie

nie ma zająć akademickich?

Ks. dr. S. W. nadsyła następujące uwagi o ostatnich wypadkach na terenie wyższych uczelni.

W Lublinie nie ma zająć

W związku z przejściami naszej młodzieży akademickiej walczącej z zachłannością żydowską dziwnym jest to pomijanie milczeniem faktu normalnego zawzięcia przebiegu pracy naukowej na Uniwersytecie w Lublinie, gdzie, jak wiadomo, nie ma wcale żydów ani profesorów ani studentów. Nie ma też tam przeto ani konfliktów ani przejść moralnych i fizycznych, które nie, gdyż z perspektywy historycznej przyszła Narodowa Polska obiektywnie oceni. Czy czasem zwycięstwo myśli polskiej w Radzie Adwokackiej w Lublinie nie pochodzi i stąd, że mamy tu sporo wychowanków właśnie tutejszego uniwersytetu? Uniwersytet Lubelski posiada obecnie prawa. Warunki pracy są dobre, a o pracę zarobkową dla studentów nie trudno. Prócz wydziałów duchownych (teologia i prawo kanoniczne) istnieją tu wydziały świeckie: prawo, humanistyka, społeczno-ekonomiczne.

Jeszybot, czy uniwersytet katolicki

Szczególnie więc obecnie okazuje się czym jest katolicki uniwersytet w Lublinie. Dawniej katolicki uniwersytet w Lublinie otrzymywał od rządu 40 tysięcy zł. rocznie zapomogi. Od paru lat zapomoga cofnięta „ze względów oszczędnościowych”, chociaż odtąd daje się (ale już 50 tysięcy zł.) na żydowski jeszybot w Lublinie. No, trudno! Niech równoległe z walką o prawa polskie w państwach szkolach akademickich polskie, katolickie społeczeństwo zdobędzie się, pomoże swoją ofiarnością podziwiać i inne wydziały przy tym uniwersytecie, kładąc tym samym podwaliny pod gmach Wiedzy niezatrutej wyziewami żydowskimi.

Solidarny wysiłek nasz niech da przeciętnie po 5 groszy od każdego katolika rocznie, a byt i

Uzasadniony protest kupiectwa

Towarzystwo Kupców w Krotoszynie Wlkp. zwróciło się do dyrekcji „Polskiego Radia” w Warszawie, domagając się zatrudnienia wyłącznie muzyków i dyrygentów Polaków i Chłopców, nienadawania audycji w języku niemieckim i utworów żydowskich. W razie nieuwzględnienia tych postulatów przez dyrekcję „Polskiego Radia”, Towarzystwo Kupców zapowiada bojkot radia i zlikwidowanie stacji odbiorczych. Stanowcze stanowisko organizacji kupieckiej w Krotoszynie zasługuje na naśladowictwo.

NA GWIAZDOKĘ za 20 zł.

miesięcznie nabędziesz najdodatkowe radiodobroty

Przedsiębiorstwo radiowa i telefoniczna K. RUSZKOWSKI, Marszałkowska 117

M CHAŁ WSZERAD

77)

PANI PREZES i S-KA

Rowieść obyczajowa

Ale majora twarz widział mizerną i bladą, bo zapytał nieśmiało:

— Melduję posłusznie, czy pan major chory?
— Tak, chory jestem. W domu ciepło?
— Tak jest!
— No, to zabieraj rzeczy, jedziemy do domu.
W bramie spotkał major Irkę. Pędraka z rzeczami wysłał do mieszkania i witał panią rad wielce z jej widoku.
— Kopeć lat, panno Irko!
— Wrócił pan z tych wояжów nareszcie?
— Jak pani widzi. Ale szczęście mnie jakieś czeka, skoro w bramie panią spotykam.
— Daj Boże.
— Cudnie pani wygląda, Ireczko. Co słychać?
— Pan-by mógł powiedzieć mi coś ciekawego, bo z szerokiego świata pan wraca. A co do wyglądu, to w sobie szczególnych zmian nie widzę, zato pan wygląda, jak Piotrowin. Wesoło musiało tam być w tych Paryżach, czy Wiedniach — mówiła Irka — spoglądając na majora trochę pochmurnie.
Turawskiemu stanęła przed oczami Ninette i przyjaciółki, ich wymalowane buzie i wszystko wiedzące oczy.

rozwój uniwersytetu będzie zapewniony. Nie oznacza to jednak bynajmniej rezygnacji z praw Polaków w szkołach państwowych.

O uniwersytet narodowy

Jeżeli zagranicą stać katolików na utrzymanie licznych szkół katolickich niższych i średnich, prócz uniwersytetów katolickich, to wstyd byłby nam nie postawić na odpowiednio wysokim poziomie drogą ofiarności publicznej

jednego katolickiego uniwersytetu, czyli właściwie naszego narodowego. Przecież pomagając tu, mamy świadomość, że budujemy prawdziwie polsko-katolicką Wiedzę.

Taka Francja naprzykład prócz

licznych niższych i średnich szkół utrzymywanych przez katolików, ma aż 5 katolickich uniwersytetów. Nawet mała Belgia ma już od r. 1834 swój katolicki uniwersytet.

Święta za pasem! Już czas kupić
WODKI I LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Flota sowiecka na wodach Hiszpanii

Katalonia tworzy niezależną armię

Katalonia manifestuje niezależność

Z Barcelony donoszą: utworzenie regularnego wojska w Katalonii zostało unormowane dekretem, opublikowanym dnia 9-go grudnia. Powstaje 12 pułków piechoty i artylerii i 8 oddziałów wojsk pomocniczych. Rzeczoznawcy wojskowi twierdzą, że armia ta odegra wybitną rolę z punktu widzenia sytuacji wewnętrznej i przyszłości Katalonii.

Utworzenie własnej regularnej siły zbrojnej stanowi jaskrawe zmanifestowanie niezawisłości Katalonii od Madrytu, poza tym rząd kataloński będzie rozporządzał siłą, która będzie w stanie zrównoważyć wszechwładzę uzbrojonych związków zawodowych.

Korzystając z przerwy w walkach, spowodowanej mrozami, władze katalońskie rozpoczęły prace fortyfikacyjne, do których są używani przeważnie emigranci z Madrytu.

Nowe zwycięstwa łowców

PARYŻ, 14. 12. — Z głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance donoszą, że oddziały rządowe w ciągu dnia wczorajszego atakowały kilkakrotnie pozycje powstańców pod Villla Real. Wszystkie te ataki zostały jednak odparte z ciężkimi stratami w ludziach i materiale wojennym dla przeciwnika. Pod Montragon powstańcy zaatakowali linie wojsk rządowych i zdołali zająć ich pozycje, zdobywając liczny materiał wojenny. W Asturii wojska rządowe na linii Orvella — Cholas doznały dotkliwej porażki, tracąc przeszło 300 zabitych. Na wzgórzu Ar-

cas wojska rządowe straciły 200 zabitych.

Nocne walki w Madrycie

LONDYN, 14. 12. — Około godziny 20.30 w Madrycie rozpoczął się gwałtowny ogień broni piechoty, do którego dołączyła się akcja artylerii. Około północy strzelanina przycichła. Kilka pocisków artylerii powstańczych wybuchło w pobliżu dworca północ-

nego. 20 mieszkańców zostało rannych i odtawionych do szpitala.

Sowiecka flotylla

LONDYN, 14. 12. — Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru, że w okolicy Palmy (Maiorka) zauważono wczoraj flotyllę sowieckich łodzi podwodnych. Reuter dodaje, że wiadomość ta pochodzi z źródeł zupełnie wiarygodnych.

Czy zostaną zniesione świadectwa przemysłowe?

Od szeregu lat jest wysuwana myśl zupełnego uchylenia świadectw przemysłowych. Rzecznikiem takiego stanu rzeczy jest Związek Iz Przemysłowo-Handlowych, Ministerstwo Skarbu na ogół przychylnie ustosunkowuje się do powyższego projektu, jednak realizacja napotyka na poważne trudności. Mianowicie uchylenie konieczności nabywania świadectw przemysłowych wpłynie ujemnie na budżet Państwa i samorządów zarówno terytorialnego jak i gospodarczego, oraz zmniejszy sumy wpływające na rzecz szkolnictwa zawodowego. Musi być ustalony ekwiwalent, któryby wyrównał te braki.

Dn. 14 b. m. odbędzie się w Związku Iz Przemysłowo-Handlowych konferencja, na której

zostanie ustalona kwestia zniesienia świadectw przemysłowych i wyboru odpowiedniego środka zastępczego.

W razie negatywnych wyników konferencji odnośnie zniesienia świadectw przemysłowych przedmiotem dyskusji będzie ustalenie, czy należy zrealizować t. zw. „Małą reformę” taryfy świadectw przemysłowych, idącą po linii wydawania świadectw przez Ministerstwo Skarbu okólników ulgowych, czy też dokonać zasadniczej reformy, przyjmując za podstawę inne, niż dotychczas kryteria przy podziale przedsiębiorstw na odpowiednie kategorie np. wysokość osiągniętego przez przedsiębiorstwo rocznego obrotu, wzgl. dochodu, bądź przez uwzględnienie jednocześnie zarówno obrotu, jak i dochodu.

B. starosta przed sądem oskarżony o defraudację

Donosiliśmy już o aferze b. starosty powiatowego w Świeciu nad Wisłą, Stanisława Krawczyka, spokrewnionego z Parylewiczową, oskarżonego o defraudację kilkunastu tysięcy złotych z funduszy samorządowych. Obecnie w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu rozpoczął się proces Krawczyka.

Jest to drugi proces b. starosty, który był niedawno skazany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu za pobieranie łapówek na stano-

wisku dyrektora Kasy Chorych na 5 miesięcy więzienia. W obecnym procesie Krawczyka grozi kara do 10 lat więzienia.

Strajk robotników w żydowskiej fabryce

ŁÓDŹ, 13. 12. W firmie Hirsberg i Birnbaum trwa strajk okupacyjny. Robotnicy przypisując winę strajku kierownikowi fabryki Kołaczowi, wywieźli go dziś na taczkach z fabryki na ulicę.

Wspomniał przez moment paryskie „szaleństwo” i usty-

szawszy ostatnie zdanie Irki, poczuł się czegoś winnym.

Spojrzał jednak w niewinne oczy pani Irki, musnął wro-

kiem wysuwający się z pod czapki loczek i zrobił minę człowieka krzywdzonego.

— Niech mi pani nie dokucza — panno Irko — w chwili

powitania. Chorowałam w Paryżu ciężko i dziś jeszcze led-

wo się na nogach trzymam. Zdaje mi się, że będę musiał

wrócić do łóżka. A takim stęskniony za Warszawą... Ale naj-

bardziej za panią — mówił.

Irka poczuła wyrzuty sumienia.

— Przepraszam pana; nie wiedziałam, że pan chory.

Niechże pan już idzie do domu i położy się.

Majorowi nie uśmiechała się ta propozycja. Wolał stać

z tą młodą, piękną i świeżą panią i gawędzić sobie o

wszystkim i niczym.

Ale Irka stanowczym ruchem wyciągnęła do niego dłoń

na pożegnanie. Ucałował tę dłoń i poszedł niechętnie do

mieszkania. Idąc po schodach, miał ciągle przed oczami Irki

postać.

Turawski stwierdził z irytacją, że ma podniesioną tempe-

raturową. Zlekceważył chorobę w Paryżu, zawczasie wstał

z łóżka i zmęczyła go podróż. Czuł tego wszystkiego skutki.

— Właśnie mam akurat ochotę chorować — krzywił się.

Postanowił radykalnie wyleczyć się, wezwał więc lekarza,

kolegę-oficera.

Kpt. dr. Kruszkowski zbadałszy majora sumiennie, zaapli-

kował mu jakieś mikstury i uspokajał chorego.

— H! Nic ci nie będzie. W normalnych warunkach był-

Na bezrobotnych narodowców

Dalsze ofiary naszych Czytelników

Zaledwie Czytelnicy nasi rzucili hasło pomocy bezrobotnym narodowcom, a już od rana w poniedziałek zaczęły się zgłoszenia osobiste, telefoniczne i listowne do kantoru i redakcji. Kto nie może dać zaraz, śpieszy nas zapewnić, że złoży ofiarę w ciągu dni najbliższych, kto może — daje.

Otrzymałszy w ciągu pierwszego dnia w kantorze „ABC”, al. Jerozolimskie 3a:

od p. Śniechowskiej paczkę ubrania, od p. Zdzisławskiej paczkę żywności, p. J. W. złożył 20 zł., bezimiennie 1 zł., bezimiennie — zabawki dla dzieci. Stefan Jaworski — 10 zł., Antoni Goerne 10 zł., Renata Żmigrodzka 2 zł., Tadeusz Pietkiewicz 2 zł., Elżbieta Rutkowska 7 zł. 50 gr.

Przy okazji uważamy za konieczne wyjaśnić kto był inicja-

torem akcji pomocy bezrobotnym narodowcom.

Nie była nią tylko Czytelniczka, której list zamieściliśmy w niedzielę, gdyż na pewno cieszy przed tym p. Janusz Kurowski napisał do nas, co następuje:

„Będąc głęboko przekonany, że wszelkie zbiórki na bezrobotnych lub biednych mogą przynieść wyniki tylko wtedy, o ile są prowadzone jako akcja, w ścisłym tego słowa znaczeniu społeczna, proszę Szan. Pana Redaktora o rozpoczęcie na łamach ABC kampanii zbiorkowej na rzecz pomocy dla bezrobotnych narodowców, przy czym, jako inicjator tej akcji przesyłam paczkę z ubraniami”. „Świadomie wybieram dla przeprowadzenia tej akcji ABC, bo w mo-

im przekonaniu ono właśnie najszerszej i najpoważniejszej interesuje się dola robotnika polskiego, rozciągając przed nim wizję nowego ładu narodowego, pragnie mu stworzyć możliwe warunki bytowania, odrzucić go i pomóc do wytrwania i przetrwania dzisiejszej smutnej rzeczywistości i niesprawiedliwości społecznej”.

„Niechże więc „ABC” weźmie na siebie trud starania się o jego sprawę doczesną”.

List p. Janusza Kurowskiego, łącznie z listem p. Zofii Napieralskiej i jej ofiarą przekonały nas o żywych intencjach wśród naszych Czytelników śpieszenia z pomocą bezrobotnym narodowcom.

Jedyna droga

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ju, ale w duchu polskim, nie obcym. Stworzenie takiego obozu, który by skupił wokół siebie wszystkie uczelnie Polaków, zdolnych do nowoczesnego myślenia i działania, staje się najpilniejszym nakazem chwili dzisiejszej.

A tymczasem najrozmaitsze czynniki starają się rzucać kłody pod nogi tym, którzy taki obozową organizację. Ze wszystkich stron czynione są starania, aby utrudnić pracę programową przez nazywanie wszelkich nowych idei komunizmem, ze wszystkich stron czynione są starania, aby utrzymać przywiązanie do dzisiejszych zmurszałych form i nadać czynnikiem narodowym w Polsce piętno reakcji społecznej.

Wszystkie te starania idą na rękę Frontowi Ludowemu i temu czynnikiem, którego Front Ludowy jest pełnomocnikiem, a mianowicie żydostwu światowemu. Wytwarzają się jednak stopniowo siły, które ukróć tę kreację robotę i doprowadzą do utworze-

nia nowoczesnego, potężnego Obozu Narodowego w Polsce.

J. K.

P
22-gi kupon WIELKIEGO KONKURSU nagród ABC
Wyciąć i zachować

Nauczyciel bezbożnik zawieszony

Wobec energicznej postawy społeczeństwa grudziądzkiego, występującego ostro przeciwko działalności wywrotowej miejscowego nauczyciela, kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego - Pomorskiego zawiesiło w urzędowaniu kierownika szkoły im. Kopernika i wódza miejscowego bezbożnictwa, Stanisława Wieleżyńskiego.

SPORTOWE artykuły w największym wyborze po niskich cenach poleca nowo utworzony magazyn
ST. STEFANSKI
JASNA Nr. 12 IEL 6.28-74

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.10; Berlin 212.36; Bruksela 89.60; Kopenhaga 116.15; Londyn 26.02; Nowy Jork 5.30 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.30 i 3/4; Oslo 130.75; Paryż 24.76; Praga 18.74; Sztokholm 134.20; Zurych 121.95; Wiedeń 99.60; Mediolan 28.05.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna po 1.000 i 500 dol. 461.00, kupno od 1.000 dol. = zł. 82.52; 3 proc. poź. prem. inwestycyj. 1 em. 66.25, 11 em. 65.00; 4 proc. państw. poź. prem. dol. 47.00; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. polsk. funt. 78.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie sera V 47.50 — 47.13; 5 proc. L. Z. Warszawy 53.00 — 53.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 44.75; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28.50; 5 proc. L. Z. Kalisza (1933 r.) 44.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 59.00, 8 i 9 em. 55.25.

Akcje: Bank Polski 107.00; warsz. Tow. fabr. cukru 28.00; Lipop 13.00; Ostrowiec 25.00; Starachowice 32.75. W obrocie prywatnych: 4 proc. poź. konsolidacyjna (większe) 50.25 — 50.50 (drobniejsze) 48.63 — 49.25; pożyczki dolarowe: 8 proc. z roku 1925 (Dillonowska) 66.50 — 66.75 —

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 25.75 — 26.25 pszenica zbiorowa 25.25 — 25.75, żyto ekSPORTOWE 19.50 — 19.75, żyto L. st. 19.50 — 19.75, żyto II st. 19.00 — 19.50, owies ekSPORTOWY 16.75 — 17.00, owies I st. 16.25 — 16.75, owies II st. 15.75 — 16.25, jęczmień browarny 25.80 — 26.50, jęczmień I st. 21.75 — 22.25, jęczmień II st. 21.00 — 22.00, jęczmień III st. 20.25 — 20.50, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.00 — 20.00, peluska 20.50 — 21.50, tulin niebieski 9.25 — 9.75, tulin żółty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy 45.50 — 46.50, rzepak letni 44.00 — 45.00, mąka pszena I gat. 42.50 — 43.50, mąka pszena II gat. 35.50 — 36.50, mąka żytnia I gat. 28.75 — 29.75, mąka żytnia II gat. 23.25 — 24.25, otręby pszenne 13.25 — 13.75, otręby żytnie 12.50 — 13.00 mak niebieski 71.00 — 73.00, koniuczyna czerwona b. kan 85.00 — 100.00, koniuczyna czerwona b. kan. o czyst. 97% 115.00 — 125.00, kukurydza 20.00 — 20.50, ziemniaki jadalne 3.50 — 4.00, Ogólny obrót 5.921. Żyto 1.399. Uspokojenie spokojne.

byś już zdrów. Ale ci paryskie szaleństwo i ta podróż wyłaził boki. Poleż sobie z tydzień, ja tu będę wpaść wieczorem.

— Dziękuję ci bardzo, Krusz! Ale tydzień leżeć. — Bój się Boga chłopie! Możebyś tań skrócił ten termin, co?

— Rozumiem cię. Dawno niewidziane warszawskie piękności.

— Ale ja — uważasz — brałem te rzeczy pod uwagę. Dlatego ci tylko tydzień, nie dłużej — każę leżeć. Nic ci opuszczać z tego tygodnia nie mogę, szkoda też dziewczęcych. Zresztą mogę ci przysłać miłą i ładną pielęgniarkę, byś się nie nudził i nie był straszny.

— Dziękuję, eskulapie! To już ja tak w samotności lepiej...

Kurował się więc Turawski, nie nudząc się w łóżku zresztą. Czytał dużo, rozpamiętywał swój pobyt w Paryżu i wyciągał z przeżytych tam chwil wnioski i nauki. Mimo przykrych przygod, jaka go tam spotkała, z rezultatów swego wyjazdu rad był, bo zacerpnął tam niemało i wiedział, że przyda mu się to w jego dalszej pracy. Wracając ciągle myślą do planów B. G. Monologował, leżąc w łóżku:

— Napozór ta sprawa niewiele się naprzód posunęła. Schwytałem jednak tyle nici, tak mi się pewne rzeczy w mózgu wypukliły, tak mi się inne rozjaśniły, że... Ale kłoby pomyślał, że to wszystko sięga aż do osoby p. Lewina — ho, ho! Nie wiem jak jestem daleko od chwili wykrycia tajemnicy zniknięcia planów B. G., ale wiem, że idę po dobrej drodze. Na tropie jestem naprawdę właściwym i coś mi mówi, że nie mogę się mylić. Wyobrażam sobie minę pocziwego Kasprzaka! — uśmiechnął się.

(D. c. n.)